

Podlaski Oddział Straży Granicznej

<https://podlaski.strazgraniczna.pl/pod/aktualnosci/47604,Aktywisci-po-raz-kolejny-tworza-swoja-historie.html>
08.09.2024, 08:57

Aktywiści po raz kolejny tworzą swoją historię

Katarzyna Zdanowicz
06.10.2022

Syryjczyk, który został ujawniony po nielegalnym przekroczeniu granicy komunikuje funkcjonariuszom, że nie chce ochrony w Polsce. Potwierdził to pisemnie i oświadczył, że chce dotrzeć do Luksemburga. Aktywiści po raz kolejny wiedzą lepiej i przekazują kłamliwe informacje społeczeństwu o rannym Syryjczyku, który według nich chce ochrony w Polsce.

1 października br. o godz. 11.30 do Straży Granicznej wpłynęła informacja od dyspozytora numeru alarmowego, że w okolicach miejscowości Opaka Duża, przebywa cudzoziemiec z urazem nogi. W rejon zgłoszenia wysłano patrol. O godz. 12.13 odnaleziono poszukiwaną osobę. Po 5 minutach na miejsce dotarła karetka wezwana przez dyspozytora 112. Informacja o cudzoziemcu potrzebującym pomocy pod numer alarmowy wpłynęła od kobiety przebywającej w Białymstoku, która poinformowała, że jest na miejscu zdarzenia. Wprowadzając tym samym w błąd służby zaangażowane w udzielanie pomocy, bo kiedy do mężczyzny dotarł patrol nie było przy nim nikogo. Zespół ratowników z karetki pogotowia zdecydował o przewiezieniu mężczyzny do szpitala w Hajnówce. Tam wykonano niezbędne badania. Lekarze zdecydowali, że nie ma potrzeby hospitalizacji. Zalecono leki przeciwbólowe. Cudzoziemiec znajdował się w dobrym stanie zdrowia. Został przewieziony na Placówkę SG w Czeremsze, gdzie otrzymał niezbędną pomoc i trwały dalsze czynności.

Podczas pobytu obywatela Syrii w szpitalu pojawiła się tam osoba domagająca się kontaktu z cudzoziemcem. Twierdziła, że jest jego pełnomocnikiem. Na miejscu wręczyła cudzoziemcowi dokumenty do podpisania. Miała go reprezentować podczas składania wniosku o ochronę międzynarodową. Tylko, że cudzoziemiec, tak jak deklarował od początku, nie był zainteresowany ochroną w naszym kraju. Złożył pisemne oświadczenie, że jej nie chce, a jego kierunek docelowy to Luksemburg. Zgodnie z obowiązującymi przepisami otrzymał postanowienie o opuszczeniu terytorium naszego kraju.

Intencje obywatela Syrii potwierdziło również zatrzymanie przez funkcjonariuszy z Placówki SG w Czeremsze dwóch kurierów - obywateli Rosji, narodowości czeczeńskiej. Przyjechali po odbiór osób, które nielegalnie przekroczyły granicę polsko - białoruską. Ich zadaniem było jak najszybsze przewiezienie cudzoziemców przez Polskę, która dla większości osób nielegalnie przekraczających granicę nie jest miejscem poszukiwania ochrony, a jedynie drogą na Zachód Europy.

O losach obywatela Syrii na bieżąco informowali aktywiści, którzy cały czas byli w kontakcie z cudzoziemcem. Zarówno przed przekroczeniem granicy, po jej przekroczeniu i po tym jak otrzymał postanowienie do opuszczenia terytorium naszego kraju i wrócił na Białoruś.

Kolejny raz potwierdziła się informacja, iż aktywiści są w kontakcie z cudzoziemcami po białoruskiej stronie. Przekazując im swoje numery telefonów w pewien sposób niestety zachęcają ich do nielegalnego przekraczania granicy, co cudzoziemcy też często czynią w rejonach trudno dostępnych, zagrażających również ich życiu i zdrowiu.